

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 3—, kwart. 10— z dostawą do domu . . . mies. zł. 3-40, kwart. 12— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 3-40, kwart. 12— Zagranicą . . . mies. zł. 5—, kwart. 15—	Numer telefonu: REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów Nr 504.044.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 L. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz (średn. 36 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstawach i nekrologach gr. 20, w kronice, reperuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 10. Z ostrzeżeniem miesiąc 30 proc. Zmienne o 30 nrs. drożej.
---	--	---	-------------------------------------	---

Ządamy silnej floty wojennej.

Rozpoczęliśmy osiemnasty rok naszej pracy na morzu. Siedemnaście ubiegłych lat przeszło w znojmym, wytrwałym trudzie nad zagospodarowaniem naszego wybrzeża, nad budową portów i bazy dla naszej morskiej siły zbrojnej, nad zorganizowaniem obrony tego wybrzeża — nic jednak prawie nie zrobiliśmy dla obrony naszego morza, naszej wolności morskiej, która, wiemy to wszyscy, musi mieć za sobą silne zbrojne ramię nie tylko w promieniu zasięgu dział artylerii nadbrzeżnej, ale hen, daleko na otwartym morzu, na wszystkich szlakach statków handlowych, płynących do Gdyni.

Dziś musimy sobie powiedzieć, że nastał już czas rozpoczęcia planowej i ciąglej rozbudowy naszej floty wojennej, mamy już bowiem dla niej bazy, mamy wyszkolony personel, mamy potrzebne urządzenia dla jej utrzymania.

Początek tworzenia marynarki wojennej w odrodzonej Polsce datuje się w 1918 r., a więc na dwa lata przed objęciem wybrzeża morskiego. Wówczas już na rozkaz I. Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, ściągnięto z marynarek zaborczych oficerów, podoficerów i marynarzy-Polaków, tworząc kadre, której zadaniem było przygotować i wyszkolić personel dla przyszłych polskich okrętów wojennych.

Zadanie to zostało wykonane. Naszymiast po objęciu przez Polskę wybrzeża — Marynarka wojenna stanęła do służby na morzu. W rok później zostają zakupione pierwsze ćwiczebne okręty — kanonierki: „Komendant Piłsudski” i „Generał Haller” oraz traubery: „Czajka”, „Jaskółka”, „Mewa” i „Rybitywa”, jak również przejęte — przyznane nam przez Radę Ambasadorów — 5 torpedowców: „Kaszub”, „Mazur”, „Krakowiak”, „Kujawiak” i „Podhalanin”.

Ta szkolna flota, uzupełniona przez transportowce „Warta” i „Wilja” przetrwała aż do 1926 r.

Tymczasem Marynarka wojenna zdołała już własny port wojenny z wszelkimi urządzeniami, zakładami, magazynami i warsztatami — koniecznymi dla obsługi floty oraz dostatecznie liczną kadre wyszkolonych oficerów, podoficerów i marynarzy.

Wówczas to, w początku 1926 r., rozpoczęto budowę bojowych okrętów floty. Kolejno zostają zamówione na stocznjach francuskich kontrtorpedowce: „Wicher” i „Burza”, oraz trzy łodzie podwodne: „Wilk”, „Ryś” i „Zbik”. Okręty te kolejno weszły w skład floty w ciągu trzech następnych lat, razem z nowozakupionym żaglowcem szkolnym „Iskra”, który od tego czasu rok rocznie odbywa dalekie podróże oceaniczne z podchorążymi Marynarki wojennej.

Tak powstał początek naszej floty wojennej, którą Marszałek Józef Piłsudski przywitał słowami: „Początek rozbudowy Polskiej Floty Wojennej jest najlepszą ręką rozwinięciem mocarstwowe go Państwa i kwitnącej pomysłowości Narodu”.

Najwięcej jednak radości i nadziei na przyszłość naszej Marynarki wojennej przynoszą nam ostatnie trzy lata. W latach tych — 1934 roku przynosi zamówienie na stoczni francuskiej — stawiacza min O. R. P. „Gryf”, rok 1935 — założenie na stocznjach angielskich dwóch nowych, większych jesz-

Pan Prezydent nie przyjął do wiadomości wyjaśnień ks. Sapiehy.

Warszawa, 9. 7. (PAT.) Bezpośrednio po otrzymaniu przez Rząd polski wiadomości o zamiarze Ks. Arcybiskupa krakowskiego co do przeniesienia trumny Marszałka Piłsudskiego i o fakcie, iż Ks. Arcybiskup odpowiedział odmownie na list P. Prezydenta Rzeczypospolitej w tej sprawie, charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej przy Watykanie zrobił dn. 24 czerwca demarche, zwracając uwagę Stolicy Apostolskiej na niedopuszczalność zarządzenie Ks. Metropolity krakowskiego, i wyrażając przekonanie, iż Stolica Apostolska znajdzie środki, aby dać sa-

tysfakcję Głowie Państwa Polskiego i uczuciom narodu polskiego.

Nuncjusz apostolski, wykazując w dotychczasowym przebiegu sprawy duże zrozumienie dla jej istoty i powagi i będąc w porozumieniu z ministrem spraw zagr. J. Beckiem, starał się wynaleźć godny sposób załatwienia sprawy.

Niestety, wbrew uzasadnionym nadziejom, list ks. Metropolity krakowskiego doręczony w dniu 8 b. m. przez delegację Kapituły krakowskiej Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej odbiegał tak dalece od omawianego między

nuncjuszem ks. mgr. Cortesi i ministrem spraw zagr. załatwienia, że z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej szef kancelarii cywilnej zmuszony był oświadczyć delegacji:

„Po odmowie Księstwa Metropolity krakowskiego na życzenie Pana Prezydenta, które wyrażone zostało w piśmie z dn. 22 czerwca r.b., Pan Prezydent przekazał sprawę Rządowi. W do rączonym przez Waszą Ekscelencję piśmie Księstwa Metropolity z dn. 6 lipca Pan Prezydent nie znalazł żadnych podstaw do zmiany tego postępowania. Prowadzenie sprawy pozostaje więc nadal w rękach Rządu.”

Wobec tego Rząd Rzeczypospolitej podejmuje ponownie prowadzenie sprawy na właściwej drodze.

Nie ma doktryn — są tylko zasady.

Wywiad z min. Beckiem.

Biaogród, 9. 7. (PAT.) W tutejszym dzienniku „Vreme” ukazał się wywiad p. Ministra Spr. Zagr. Józefa Becka, udzielony specjalnemu wysłannikowi redakcji tego dziennika.

— Co Pan Minister sądzi o osi Warszawa-Bukareszt? — zapytałem.

— Słowa „osi” nie rozumiem — zaczął min. Beck. To jest jakiś nowy język. Od 1922 r. Rumunia i nasz kraj są w sojuszu i jesteśmy z tego sojuszu zadowoleni. Niemniej sojusz ten nie miał swej pełnej wartości, jaką ma obecnie, wartość którą odzyskał w całości, na co zasługują oba narody. To było wszystko, co można powiedzieć o „osi”.

O zasadach obecnej polskiej polityki zagranicznej p. min. Beck powiedział:

„W polskiej polityce zagranicznej nie ma doktryn, są jedynie zasady. Naszą zasadą jest m. in., że ograniczamy naszą polityczną działalność proporcjonalnie do środków, jakim dysponujemy jako państwo. To jest wy tłumaczenie systemu naszej polityki zagranicznej, która oddaje pierwszeństwo porozumieniom bardzo prostym, a która odnosi się z rezerwą do planów zbyt skomplikowanych — powtórzył jeszcze raz min. Beck. Proporcjonalnie do środków jakim dysponujemy, jako Państwo.

Wszystko inne to są tylko opowiadania, a jeśli pan takie opowiadania słyszy, to może pan swobodnie powiedzieć, że to nie jest prawda.

W ostatnich czasach prowadzono politykę abstrakcyjną, która naruszyła równowagę między możliwościami a teorią. Atakowano często politykę polską za to, że jest zbyt przywiązana do polityki bilateralnych paktów. Pragnę powiedzieć panu, że to nie jest dogmatem polityki polskiej, a tylko woleliśmy ten system, jako najprostszyszy. Niemniej nie znaczy to, że odrzucimy w przyszłości inne formy, ale tylko pod warunkiem, że formy będą realne i praktyczne. Zrobiliśmy już

kilka wyjątków od tej formy. Niechaj posłuży za przykład nasze uczestnictwo w Komitecie Nieinterwencji. Nie mogliśmy odmówić tego uczestnictwa, dlatego, że sprawa ta jest kwestią europejską, a my jesteśmy państwem europejskim”.

STOSUNKI POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE.

Mówiąc o stosunkach polsko-jugosłowiańskich, p. min. Beck oświadczył co następuje:

„Przypisujemy wielką wagę do tego, co nazwałbym dyplomacją przyjaźni i zrozumienia w stosunku do narodów i krajów, które kierują się podobnymi zasadami w polityce zagranicznej. Najklasyczniejszym przykładem jest nasza przyjaźń w stosunku do waszego kraju. Dostyć trudno jest określić, dlatego jeden naród sympatyzuje z drugim. Nie myślę tutaj o przyjaźniach kancelaryj dyplomatycznych, lecz o przyjaźni narodów. Często przypominał sobie jedną moją rozmowę z Marszałkiem Piłsudskim, kiedyśmy analizowali ten problem z punktu widzenia polskiego. Marszałek powiedział na końcu tej rozmowy, że niezależnie zupełnie od względów politycznych, naród polski czuje sympatię dla narodów, które mają dzielnych żołnierzy. Wymienił m. in. Jugosłowian. Jestem przekonany, że Marszałek Piłsudski i w tej kwestii, jak i zawsze miał rację — rzekł min. Beck, pragnąc specjalnie położyć nacisk na tę myśl Marszałka. „Krzepnięcie waszego państwa to nie tylko prawo waszego kraju, lecz jedno cześnie element pozytywny życia międzynarodowego. My w Polsce z największą sympatią śledzimy konsolidację Jugosławii, która się dokonywa w ciągu ostatnich lat”.

Przy pożegnaniu — kończy korespondent — min. Beck wyraził swoje zadowolienie, że i ten wywiad był dla niego okazją wyrażenia jego sympatii dla Jugosławii i narodu jugosłowiańskiego.

skich dwóch nowych, większych jesz szcze kontrtorpedowców — O. R. P. „Grom” i „Błyskawica”, rok zaś 1936 — budowę dwóch łodzi podwodnych w Holandii. Jedna z tych łodzi, a mianowicie: „Łódź podwodna im. Marszałka Piłsudskiego”, buduje się z pieniędzy, zebranych przez społeczeństwo na „Fundusz Obrony Morskiej” oraz z

funduszów, zebranych poprzednio przez Wojsko i Marynarkę wojenną.

Miliony, złożone na ten cel, stwierdzają niezbicie, że wielu obywateli Rzeczypospolitej rozumie już dziś konieczność posiadania silnej floty wojennej, której istnienie i dalsza rozbudowa jest źródłem pokoju i dobrobytu, a jednocześnie dowodem potęgi Polski.

„POLONIA RESTITUTA” DLA Ś. P. J. UJEJSKIEGO.

Warszawa, 9. 7. (PAT.) Pan Prezydent R. P. odznaczył zmarłego sekretarza stanu w min. W. R. i O. P. ś. p. Józefa Ujejskiego komandorią orderu „Polonia Restituta” z gwiazdą.

Z WIZYTĄ DO MUSSOLINIEGO.

Londyn, 9. 7. (PAT.) George Lansbury, poseł Labour Party, opuścił dziś samolotem Londyn, udając się do Rzymu, gdzie zostanie przyjęty przez Mussoliniego.

PIERWSZY PREMIER HOLENDRSKI.

Haga, 9. 7. (PAT.) Dekretem królewskim z dnia 3 bm. utworzone zostało stanowisko premiera, dotychczas nieznanne w Holandii. Premierem został mianowany dr. Colijn, obecny minister spraw zagr. Dekret wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

BADEN POWELL LAUREATEM NAGRODY POKOJOWEJ.

Haga, 9. 7. (PAT.) Nagrodę pokojową Wateler za rok 1937, wynoszącą 2.100 funtów szterlingów, otrzymał twórca ruchu skautowskiego Baden Powell za nadzwyczajne zasługi na polu zbliżenia międzynarodowego.

ANGLIA OBNIŻA CŁO NA ŻELAZO.

Londyn, 9. 7. (PAT.) Angielskie min. skarbu zdecydowało na czas od 7 lipca br. do 31 marca 1937 r. obniżyć do 12,5 proc. cło przywózowe na niektóre półfabrykaty żelazne i stalowe. Za wyjątkiem żelaza kutego i lanego cło na import wspomnianych wyrobów, na wwór których uzyskane zostały zaświadczenia kontyngentowe wraz ze świadectwem pochodzenia wynosi 2,5 proc. od wartości towaru.

ZATRZYMANIE FOCIAGU Z WOJSKIEM.

Nankin, 9. 7. (PAT.) Agencja Reutersa donosi: oddziały chińskie zatrzymały w okolicy pasma górskiego Marco Polo, japoński pociąg, wiozący transport wojska.

WZNOWIENIE DZIAŁAŃ WOJENNYCH.

Tokio, 9. 7. (PAT.) Dziennik „Asahi” donosi o zerwaniu japońsko-chińskich układów i wznowieniu działań wojennych.

Rewelacyjny krok gen. Franco.

Zmiana polityki powstańców.

Londyn. 9. 7. (PAT.) W dobrze poinformowanych kołach politycznych otrzymano wiadomość o niezwykle do nosnym dokumencie wystosowanym, jakoby przez gen. Franco do premiera portugalskiego Salazara.

Treść tego dokumentu zakomunikowana była przez ambasadora portugalskiego Monteiro ministrowi Edonowi. W nocy tej gen. Franco oświadczać ma wobec rządu portugalskiego, jako również zainteresowanego co do przyszłości półwyspu iberyjskiego, że czuje się rozczarowany stanowiskiem rządu włoskiego wobec Hiszpanii. General Franco przyznawać ma jakoby w swym liście, że obecnie nabiera przekonania, iż istotnie zamiary Musso liniego mają na celu zmianę kształtowania się stosunków międzynarodowych w zachodniej części morza Śródziemnego i ustanowienie wpływów włoskich na półwyspie iberyjskim. Gen. Franco oświadczać ma, że tego rodzaju dążenia Włoch stoją w zupełnej sprzeczności z jego własnymi dążeniami i zamiarami odrodzenia narodowego Hiszpanii, wobec czego przewiduje on możliwość załamania się w niedługiej przyszłości dotychczasowej współpracy z Rzymem.

Gen. Franco podkreślać ma w swoim piśmie, że w obliczu tych trudności uważa wyrównanie stosunków z Wielką Brytanią za niezwykle doniosłe, al-

bowiem jego zdaniem, na dłuższą metę, Hiszpania liczyć może tylko na współpracę z Wielką Brytanią, jako z jedynym mocarstwem, zdolnym do u-

dzielenia Hiszpanii pomocy, bez dążenia do zmian w ukształtowaniu się konstelacji międzynarodowej i statusu na półwyspie iberyjskim.

DZIŚ KINO CASINO

JUBILEUSZOWY FILM „PARAMOUNTU“

DZIŚ KINO CASINO

Z PRZEPIĘKNĄ MUZYKĄ JANA STRAUSSA p. t.

„SZAMPAŃSKI WALC“

w gr. rol. GLADYS SWARTHOUT, FRED MAC MURRAY

Polityk włoski o roli Polski na Wschodzie.

Rzym. 9. 7. (PAT.) Wybitny polityk i poseł do parlamentu Ziomaria Gray, obrany niedawno wiceprezesem Stowarzyszenia włosko-polskiego w Rzymie, wygłosił wczoraj przed mikrofonem odczyt o ustrojach nowo-czesnych, poświęcając znaczną część audycji Polsce i jej misji dziejowej — przedmurza chrześcijaństwa. „Tam,

gdzie się kończy Europa cywilizowana — zakończył prelegent — stoi na straży nowa i wielka Polska Marszałka Piłsudskiego, silna swym duchem katolickim i czujna. Raz już rozbiła się o nią nawała hord bolszewickich. Obecnie Polska bardziej jeszcze wzmo cniła się, zacieśnwszy i odnowiwszy swe tradycyjne węzły z Rumunią“.

Ordynacja wyborcza a „wrogowie ludu“.

Moskwa. 9. 7. (PAT.) Dyskusja na dzisiejszym posiedzeniu CIK'u nad referatem Jakowlewa o ordynacji wyborczej była utrzymana w zakresionych ramach, tzn. poszczególni mówcy, zaczynając i kończąc swe przemówienia wyrazami hołdu pod adresem Stalina, zgodnie chwalili ordynację wyborczą, potępiając przy tej okazji prawa wyborcze w całym świecie, a głównie w Niemczech. Ślubowali oni przy tym, iż „będą gorliwie wyszukiwać „wrogów ludu“ i „tępic ich niemiłosiernie“. Po tych częściach przemówień nastę-

powała krytyka lokalnych organów sowieckich i partyjnych.

Prokurator Wyszyński położył nacisk w swoim przemówieniu „na konieczność wzmożenia walki z „wrogami ludu“, zaznaczając, że przejście do nowych form „demokracji sowieckiej“ pozwoli na rozszerzenie ram tej walki.

Duchowieństwo, duchowni poszczególne wyznania, jak twierdzili mówcy „usiłują wykorzystać kampanię wyborczą dla swoich celów i rozwijają agitację antysowiecką“.

Zatarg chińsko-japoński.

Tokio. 9. 7. (PAT.) Agencja Domei donosi następujące szczegóły o zbrojnym zatargu chińsko-japońskim.

W pobliżu miejscowości Lukuczciac, położonej na linii kolejowej Pekin—Hankau, odbywały się nocne ćwiczenia oddziału japońskiego. Niespodziewanie oddział japoński został ostrzelany przez wojska chińskie stacjonowane w Lukuczciac. Po kilku godzinach strzelaniny nadeszły dla wojsk chińskich posiłki, tak, że siły chińskie liczyły ogółem trzy kompanie. Wojska japońskie walczyły w sile 1 kompanii, która później została wzmocniona posił-

kami sąsiedniego garnizonu. Walka trwała trzy godziny. Strzelano z karabinów i dział. O godz. 9.30 rano zawar to zawieszenie broni, przy czym władze japońskie zażądały, aby wojska chińskie wycofały się w ciągu czterech godzin z Lukuczciac. W razie nie spełnienia ultimatum sztab japoński zachowuje sobie swobodę działania.

Straty japońskie wynoszą 12 ludzi, w tym 1 oficer i 2 podoficerów rannych. Straty chińskie około 40 zabitych.

Wojska chińskie, biorące udział w akcji należą do 37 dywizji dowodzonej przez generała Fengoziana.

Japonia zwo'enniczką powrotu do wolnych obrotów.

Tokio. 9. 7. (PAT.) Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spr. zagr. oświadczył przedstawicielowi ag. Hawsa, że Japonia jest w zasadzie gotowa przystąpić do układu monetarnego trzech mocarstw, lecz że dotychczas nie otrzymała w tym względzie konkretnych propozycji. Fundamentem polityki japońskiej jest powrót do

wolnych obrotów i obniżka taryf celnych. Japonia gorąco pragnie dojść do tego celu drogą przedniego osiągnięcia międzynarodowej stabilizacji monetarnej. Przystąpienie Japonii do układu trzech mocarstw będzie przede wszystkim zależało od warunków, jakie zostaną Japonii zaofiarowane.

Niezadowolone żydów.

Jerozolima. 9. 7. (PAT.) Opublikowano raportu komisji królewskiej wywołało żywą opozycję w kołach żydowskich, które domagają się nadania mandatu w formie określonej w r. 1922. Koła arabskie z wyjątkiem elementów

skrajnych, nie przyjęły zaleceń komisji królewskiej zbyt wrogo. Wydaje się, iż są one skłonne do przyjęcia planu brytyjskiego zgodnie z zaleceniami swych przewodców.

Stanowisko arabów.

Jerozolima. 9. 7. (PAT.) Naczelną radą arabską komunikuje, że zwróciła się do królów i książąt arabskich o wyrażenie opinii co do sformułowania zasad polityki arabskiej na przyszłość. Jeden z wybitnych przewodców arabskich Ani-Bey-Abdul-Hadżi oświa

dczył, że nawet przy użyciu siły W. Brytania nie zdoła przeprowadzić planu podziału Palestyny. Dla Arabów nie jest to zagadnienie gospodarcze, lecz kwestia honoru. Arabowie nie ustąpią za żadną cenę Haify, Safadu i Tyberiadu.

KARDYNAŁ PACELLI JUŻ WYJECHAŁ DO FRANCJI.

Rzym. 9. 7. (PAT.) Sekretarz stanu kardynał Pacelli, legat papieski na uroczystości jakie odbędą się w Lisieux z okazji konsekracji kościoła św. Teresy od Dzieciątka Jezus, wyjechał dziś do Francji.

KRÓL KAROL WYJEŻDŻA W PODRÓŻ ZAGRANICZNĄ.

Bukareszt. 9. 7. (PAT.) Jutro spodziany jest wyjazd króla Karola w podróż zagraniczną. Król odwiedzić ma swoją siostrę królową Marię Jugosłowiańską w Białogrodzie. Następnie król udać się ma do Siegmaringen, po czym do Francji, a mianowicie do Paryża i do jednej z miejscowości kąpieliskowych, skąd po dłuższym pobycie wyjedzie do Brukseli i do Szkoji na polowania. Powrót króla do kraju ma nastąpić w drugiej połowie sierpnia.

MOTORYZACJA W SOWIETACH.

Moskwa. 9. 7. (PAT.) Jak donosi „Prawda“ ogólna liczba taksówek w Moskwie, w mieście prawie 4-milionowym, wynosi 540 sztuk, z czego 300 znajduje się stale w garażach.

PAKT NIEAGRESJI.

Teheran. 9. 7. (PAT.) Wczoraj po południu został podpisany pakt nieagresji między Turcją, Afganistanem i Irakiem oraz Iranem.

ŚMIERĆ POLAKA W ALPACH.

Wiedeń. 9. 7. (PAT.) W Alpach w alpejskich koło Feldkirche zginął w wypadku górskim Polak, student Marian Starzyński. Pośliznął się on w czasie wspinaczki i spadł z wysokości kilkudziesięciu metrów. Na skutek dotychczas obrażeń zmarł on wkrótce.

57 RAN KLÓTYCH.

Wiedeń. 9. 7. (PAT.) W Klagenfurcie w Karyntii skazano pewnego cygana na 7 lat ciężkiego więzienia za zamordowanie w bestialski sposób kochanki, której zadał 57 ran kłótych.

AMBASADOR JURENIEW W BERLINIE.

Berlin. 9. 7. (PAT.) Dziś przybył do Berlina nowy ambasador sowiecki Jureniew.

KANDYDAT NA TRON HISZPAŃSKI.

Hawana. 9. 7. (PAT.) Sekretarz hrabiego Cavadonga, b. następcy tronu hiszpańskiego, oświadczył, że gen. Franco kilkakrotnie depeszczył do hr. Cavadongi wzywając go do jaknajwcześniejszego powrotu do Hiszpanii. „Wydaje mi się rzeczą jeżeli nie pewną, to w każdym razie możliwą, że hrabia zostanie królem“ — oświadczył sekretarz.

JUAN MARCH W DRODZE DO NEAPOLU.

Gibraltar. 9. 7. (PAT.) Przybył tu z Algeiras znany milioner hiszpański Juan March i odplynął w towarzystwie trzech przyjaciół do Neapolu na pokładzie parowca włoskiego „Conte di Savoia“. Misja Juana Marcha we Włoszech nie jest znana.

PIĘCIORACZKI.

Hawana. (Kuba). 9. 7. (PAT.) Włoszczianka Maria Vega Cruz, zamieszkująca w m. Sora w prowincji Pinar del Rio, powiła pięcioraczkę: 4 synów i córkę. Wszyscy mają się dobrze.

ARESztowanie PASTORÓW.

Gdańsk. 9. 7. (PAT.) Władze policyjne zaarrestowały ostatnio dwóch pastorów ewangelickich, a mianowicie pastora z kościoła św. Anny Eichla oraz jednego z trzech pastorów kościoła św. Barbary.

POWÓDZ NA BORNEO.

Amsterdam. 9. 7. (PAT.) Donoszą z Borneo o wielkiej powodzi, która po czyniła ogromne spustoszenia. M. in. zalana została całkowicie miejscowość Martapura. Utonęło 21 osób.

BALET POLSKI.

Warszawa. 9. 7. (PAT.) Bronisława Niżyńska, słynna w Europie i Ameryce baletmistrzynie, jedna z twórczyń nowoczesnego baletu, przybyła dzisiaj do Warszawy, aby stanąć na czele tworzonego „baletu polskiego“ pod ogólnym kierownictwem dyr. Arnolda Szyfmana. P. Niżyńska jest z pochodzenia Polką, siostrą znakomitego tancerza Waclawa Niżyńskiego.

PRZERWANIE KOMUNIKACJI LOTNICZEJ.

Szanghai. 9. 7. (PAT.) Komunikacja lotnicza Pekin—Tokio została przerwana. Wojska chińskie w sile ponad 100 tysięcy dobrze uzbrojonych żołnierzy zdecydowane są na stawienie zbrojnego oporu. Dotychczasowe straty chińskie wynoszą około 60 rannych. Po południu z Tientsinu do Pekinu wyruszył japoński pociąg pancerny.

STAN WYJĄTKOWY W PEKINIE.

Londyn. 9. 7. (PAT.) Agencja Reutersa donosi, że w Pekinie ogłoszono stan wyjątkowy. Odjazd wszystkich pociągów do Pekinu został wstrzymany.

PRZECIW NAŚLADOWANIU OBCYCH WZORÓW.

Sofia. 9. 7. (PAT.) W ostatnim czasie rozszerzył się wśród bułgarskich studentów zwyczaj witania się przez podniesienie ręki. Ministerstwo oświaty wydało ostatnio zakaz witania się w ten sposób. W umotywowaniu zakazu ministerstwo stwierdza, że naśladowanie zagranicznych wzorów ubliża godności narodowej Bułgarów.

NOWY REKORD SZYBKOŚCI.

Rzym. 9. 7. (PAT.) Podpułkownik Attilio Bieso, lotniczy adiutant Musso liniego, oraz jego syn porucznik Bruno Mussolini, pobili dziś rano światowy rekord lotniczy szybkości, uzyskując z obciążeniem 2.000 kg na przestrzeni 1.000 km w zamkniętym kole, przeciętną szybkość 423 km 618 na godz. Poprzedni rekord, wynoszący 380 km 171, ustanowiony we wrześniu 1935 r., należał do pułk. Biseo.

NOWE ŹRÓDŁA ROPY.

Wiedeń. 9. 7. (PAT.) Ze względu na ukazywanie się ropy w okolicach położonych na północ od Wiednia, pewna finansowa grupa belgijska przystępuje wkrótce do eksploatacji terenów naftowych w miejscowości Volkersdorf.

